



Il. 1. Ubiory świąteczne włościan z okolic Skaltmierza, 1864 r.

Anna Kowalska-Lewicka

LUADOWY STRÓJ KRAKOWSKI — STROJEM NARODOWYM*

Jest faktem powszechnie znanym, że strój noszony niegdyś na wsi podkrakowskiej zrobił niebawem wprost karierę. Ze wszystkich polskich strojów ludowych on jeden awansował w XIX w. do godności stroju narodowego. Swą pozycję strój krakowski ustalił ostatecznie na przelomie XIX i XX w. Pojawia się wtedy (mniej lub bardziej wierny, często stylizowany, ale zawsze zachowujący swe podstawowe elementy, a przede wszystkim nazwę) na terenie całej Polski jako ubiór przywdziewany na uroczystości państwowe, religijne i inne. Staje się również reprezentacyjnym strojem „polskim” wśród naszej emigracji zagranicznej. Po II wojnie światowej jego popularność w kraju maleje, pozwalając dojść do głosu w poszczególnych regionach lokalnym strojom ludowym, wylansowanym, w ramach ogólnopolskiej mody na folklorizm, przez rozwijające się niemalże lawinowo regionalne zespoły artystyczne. Natomiast wśród Polonii, gdzie wiele elementów kultury polskiej okresu międzywojennego zachowało się do dziś w nie zmienionej formie, nadal święci on tryumfy, nadal reprezentuje polskość — polski strój narodowy.

Zastanawiające jest, dlaczego właśnie ten, a nie inny strój zyskał tak wysoką rangę?

Na zagadnienie to zwracało uwagę wielu historyków odzieży, kostiumologów i etnografów, traktując je jednak marginesowo. Najbardziej wszechstronnie, na szerokim tle XIX-wiecznych prądów ideologicznych (w sensie ideologii społecznej i kulturowej), omówił je Jan St. Bystron w swej *Kulturze ludowej*¹. Po nim historię krakowskiego stroju ludowego zajął się Tadeusz Seweryn w dwu pracach: *Strój Krakowiaków wschodnich* i *Historyczne rodowody niektórych polskich strojów ludowych*². Wreszcie wziął ją na swój warsztat Janusz Kamocki, który omawia szereg przyczyn, jakie mogły wpłynąć na upowszechnienie się w Polsce stroju krakowskiego. Wnikliwej analizie poddaje zwłaszcza wpływ stroju krakowskiego na mundury wojskowe okresu powstań 1831 i 1863 r.³

Wszyscy autorzy podnoszą wpływ insurekcji kościuszkowskiej na rozpowszechnienie się stroju krakowskiego jako symbolu patriotyczno-demokratycznych przekonań, wspominają o faksie, że już w XVIII w. w stylizowanych strojach krakowskich występował balet króla Stanisława Augusta, przy czym wybór tego właśnie stroju przypisują jego barwności i walorom scenicznym. Mówi się też wiele o młodopolskiej modzie na folklor krakowski, cytując słynne wesele Rydla, utrwalone w literaturze przez Stanisława Wyspiańskiego. Przytacza się również wcześniejszą działalność literacką — Bogusławskiego *Krakowiaków i Górali*. Żaden z autorów nie wyczerpał jednak zagadnienia do końca, dlatego też wydaje się celowe dorzucić tu kilka uwag, które, być może, przydadzą się kiedyś przy opracowaniu całościowym tego interesującego zjawiska, jakim jest przeobrażenie się chłopskiego ubioru jednego regionu w strój reprezentatywny dla całego narodu.

W procesie tym musiały odegrać rolę nader złożone czynniki: historyczne, społeczne, psychologiczne i estetyczne. Postarajmy się rozważyć przynajmniej niektóre z nich.

Rzuca się w oczy fakt, że dwa, jakżeż odmienne od siebie, ale do dziś najbardziej popularne i żywotne stroje ludowe: podhalański i krakowski, zostały „odkryte” przez inteligencję. To właśnie ubiór Górali Podhala (a nie — podobny przecież ubiór Górali szczawnickich, spiskich czy cieszyńskich) jest dotąd noszony, stanowi przedmiot regionalnej dumy i daje poczucie wyższej wartości. Co więcej, jeszcze w latach pięćdziesiątych tego wieku strój podhalański ekspandował na sąsiednie tereny górskie: Spisz, Orawę — i to nie tylko polskie, ale i słowackie, zaś na północ wpływy jego dochodziły do granic dawnego powiatu nowotarskiego. Zawdzięcza on to niewątpliwie fascynacji kulturą Podhala, której uległa intelektualna elita Polski, przybywająca w Tatry w drugiej połowie XIX i w początkach XX w., a która to fascynacja znalazła swój wyraz w twórczości literackiej, plastycznej i muzycznej. Rozpropagowanie przez inteligencję kul-



2

tury podhalańskiej dało mieszkańcom Podhala wiarę we własną wartość, a ta udzieliła się regionom sąsiednim.

Podobnie rzecz się miała ze strojem krakowskim, tylko że jego „odkrycie” nastąpiło o wiek wcześniej, bo już z końcem XVIII w. Sprzyjała temu ogólna atmosfera, jaka się wówczas wytworzyła w modzie, a szczególnie modzie kobiecej. We Francji przebierano się za pasterzy i pasterki, panował styl zwany „sielankowym”. Łukasz Gołębiowski pisze, że w drugiej połowie rządów Stanisława Augusta „zaszła co do ubiorów kobiecych w całą Europie zmiana, od innych i my ją przejęliśmy. Zarzucono wszystko co dziwaczne”, wprowadzono nowy styl w ubiorze — „prostota i przyjemność jego cechą...”⁴. Weszła wówczas w modę suknia kobieca zwana „krakowianką”. Tenże Gołębiowski pisze o niej: „krakowiaków suknia, przypominająca ich ubiór, ich krojem zrobiona stała się modną i noszona ją z upodobaniem. Granatowa była zwykle z sznurkowaniem i obszyciem karmazynowym”⁵.

Niektórzy badacze początki mody na strój krakowski łączą z faktem, że balet Stanisława Augusta występował pod koniec jego panowania w stylizowanych strojach krakowskich⁶, zaś decydującą rolę przy wyborze tego właśnie a nie innego ubioru ludowego miała odegrać jego „barwność” i „sceniczność”. Możliwe, że walory artystyczne tego stroju odegrały tu rolę, ale przebranie tancerzy w kostiumy krakowskie było, jak sądzę, nie tyle przyczyną późniejszej mody, ile skutkiem mody wcześniejszej⁷. Wydaje się zgoła nieprawdopodobne, na tle ówczesnej epoki, by kobiety polskie XVIII w. czerpały inspiracje dla nowej mody z kostiumów scenicznych baletnic. To raczej balet przebrano w modny wówczas strój krakowski, by dogodzić gustom publiczności.

Obok elementów stroju krakowskiego w modzie elitarniej i wprowadzenia tegoż stroju na scenę teatru królewskiego, ubiór chłopów w ogóle, a ubiór chłopów podkrakowskich w szczególności, stał się przebraniem karnawałowym szlachty. Wystarczy

przypomnieć ów bal, w którym uczestniczył król, a na którym tańczono krakowiaka „w ubiorach ludu”⁸. Opisując obyczaje szlacheckie za panowania Stanisława Augusta Moconego, mówi Kitowicz o zabawach zapustnych magnaterii i przeciwstawia im kuligi wyprawiane przez szlachtę „niższej fortuny”. Odbywały się one między tłustym czwartkiem a środą popielcową i polegały na tym, że członkowie jednej lub kilku zmówionych razem rodzin szlacheckich, wraz ze swą czeladzią, wyruszyli saniami do upatrzzonego wcześniej dworu. Przybywszy bez zapowiedzi, bawili się tam i uctowali aż do wykończenia domowych zapasów, po czym zabierając ze sobą gospodarzy jechali dalej, do następnego dworu — i tak do końca dni karnawałowych. „Tak w kuligu, jako też i bez niego, w ... ostatnie trzy dni zapustne przestrajali się i przekształcali w różne figury: mężczyźni za żydów, za cyganów, za olejkarzów, za chłopów, za dziadów, niewiasty podobnie za żydówki, za cyganki, za wiejskie kobiety i dziewczki, udając mowę i gestami takie osoby, jakich postać na siebie brali...”⁹. Strój chłopski (nie ma tu jeszcze mowy o chłopskim-krakowskim) był więc wtedy jednym tylko z licznych przebrań. Te szlacheckie przebierańce bardzo przypominają podobne chłopskie zabawy (bursy podhalańskie, kołędników i inne) i mają zapewne znacznie dawniejszą genealogię — ale nie o to tutaj chodzi. Ważne jest, że w XIX w. kulig zmienia swój charakter, staje się mniej rubaszny i przybiera formę chłopskiego wesela — i to wesela krakowskiego (il. 4, 5). O zwyczaju tym pisze Głoger: „Przebranie się młodzieży kuligowej w różne nacje i stany pozostało dotąd jako zwyczaj zapustny ludu, a przebieranie się za chłopów pozostało w zwyczaju „krakowskich wesel” połączonych z kuligiem”¹⁰.

3



Doskonale opis takiego właśnie kuligu-wesela, jaki odbył się w 1843 r., a wyruszył z Krzesławic pod Krakowem (dziś teren Nowej Huty), pozostawił nam Kazimierz Girtler¹¹.

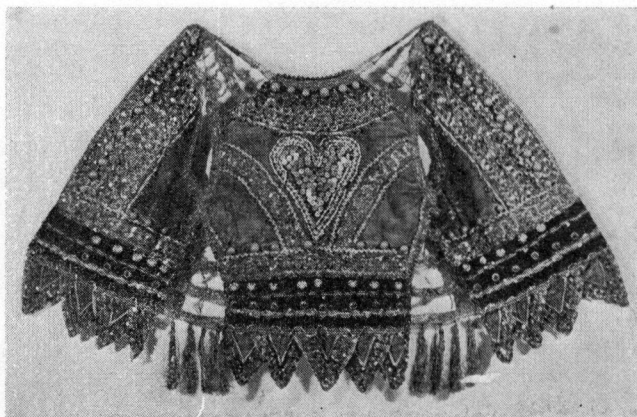
Jednym z dowodów popularności czy — jeśli ktoś woli — mody na chłopów podkrakowskich jeszcze w XVIII w. jest słynna opera do libretta Wojciecha Bogusławskiego — *Cud mniemany czyli Krakowiaczy i Górale*, wystawiona po raz pierwszy w marcu 1794 r. (a więc na miesiąc przed bitwą pod Raclawicami). Grywana później wielokrotnie, była nie tylko wynikiem ówczesnej mody, ale stała się przez cały wiek XIX propagatorką stroju Krakowiaków (a także i Górali).

Na podstawie tych przykładów możemy powiedzieć, że już w XVIII w. pod wpływem wzorów płynących z Zachodu zrodziła się u nas moda na wiejskość, która znalazła swój wyraz w sukniach kobiecych (wspomniana wyżej „krakowianka”) i w sztuce teatralnej (balet i opera). Pomijam tu sprawę kuligu, gdyż przebierańców kuligowych skłonna jestem łączyć ze starszymi niż osiemnastowieczne zwyczajami, wspólnymi dla chłopów i szlachty. Jedynie jego przekształcenie się w wesele krakowskie należy już do omawianej kategorii zjawisk związanych z modą na Krakowiaków w ogóle. Nie potrafię natomiast odpowiedzieć na pytanie, co było bezpośrednią przyczyną, że w modzie na ludowość w XVIII w. wybór padł właśnie na strój krakowski. Domysłów może być tu wiele, ale obiektywnych dowodów historycznych na razie brak.

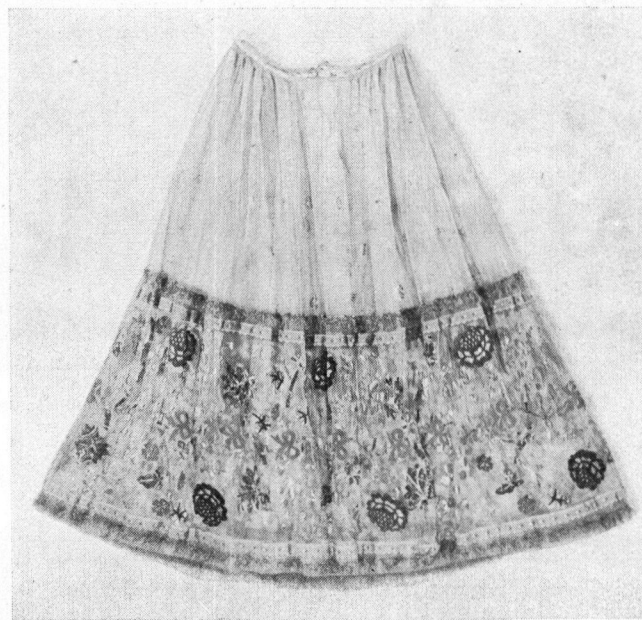
Przechodząc do nurtu patriotycznego w historii utrwalenia się popularności krakowskiego stroju — momentem przełomowym stała się insurekcja kościuszkowska. Bitwa pod Raclawicami, w której zwykła wiejska piechota dymowa obdarzona została zaszczytnym tytułem Regimentu Grenadierów Krakowskich, a wódz naczelny Tadeusz Kościuszko przybrał chłopską (krakowską) sukmanę, zapoczątkowała karierę męskiego stroju chłopów podkrakowskich jako mundur wojskowego. „Krakusi” pojawiają się w wojsku polskim w latach 1813—1815, dowodzonym przez Księcia Józefa Poniatowskiego. Strój krakowski jest mundurem w powstaniu listopadowym 1831 r.¹² i w walkach wywolenieńczych Wiosny Ludów 1848 r. Głoger wśród trzech typowych dla Polski formacji (i mundurów) wojskowych wymienia huzarię, ułanów i krakusów¹³. Tak właśnie, użyty jako mundur, strój krakowski poznali wszyscy Polacy zarówno w najodleglejszych od Krakowa dzielnicach kraju, jak i poza granicami. Do jego rozpropagowania przyczyniła się przede wszystkim popularność, jaką od ostatniej ćwierci XVIII w., poprzez cały wiek XIX i początki XX w. cieszył się Kościuszko. Podobizny wodza przybranego w krakowską sukmanę i rogatywkę zdobyły przez cały wiek XIX każdy prawie polski dom¹⁴.

W początkach XIX w. coraz silniej daje o sobie znać tendencja już nie tylko politycznego odrodzenia Polski, ale i duchowego odrodzenia polskości. Jest to reakcja zarówno na datującą się od wieku poprzedniego zalew cudzoziemszczyzny, jak i na coraz silniejsze wpływy zaborców, wreszcie na skostniały i bezużyteczny w walce o odrębność kulturową narodu, dotychczas obowiązujący model klasyczny kultury. Zaczynają docierać do nas idee romantyzmu, a równocześnie panslawizmu. Przełomowym staje się rok 1818, kiedy to ukazują się studia Chodakowskiego i Brodzińskiego¹⁵. Ich koncepcja jest podobna: idealizowanie słowiańskiej przedchrześcijańskiej przeszłości i nawoływanie do szukania jej śladów nie w kulturze warstw elitarnych, zbudowanej na obcych wzorach, lecz w kulturze polskiego ludu. Uważa się, że lud przechował w swej tradycji wiele rodzimych pierwiastków czysto słowiańskich, przedchrześcijańskich. Należy je odszukać, wydobyc z zapomnienia i na nich budować nową kulturę narodową.

Nowa ideologia, która znalazła niezwykle podatny grunt i szybko zaczęła się rozwijać, stawia w zupełnie innym niż dotychczas świetle kulturę chłopską. Już się jej nie uważa za prymitywną, wulgarną, godną lekceważenia — bo to właśnie ona przechowała dawną kulturę naszego narodu. Od kultury ludowej



4



5



6

Il. 2. Sceniczny strój krakowianki. Rys. sygnowany: Eustachy Z., 22 × 16,2 cm, XIX w. Il. 3. Góral z Czarnego Dunajca. Rys. z teki Teofila Kopystyńskiego. Il. 4, 5. Przebranie kuligowe „krakowskie” z końca XIX w.: gorset i spódnica. Il. 6. Stylizowana kierzja krakowska, szyta jako liberia dla dworskiego stangreta, z końca XIX w.



Il. 7. Druzba z banderii żydowskiej w strojach krakowskich na weselu córki rabina Halberstamma z Bobowej, lata trzydzieste.

oczekuje się, że to ona odrodzi kulturę elitarną, w niej szuka się inspiracji do twórczości, zwłaszcza literackiej. Taki stosunek do kultury ludowej niezwykle podnosi jej rangę, czyni ją wzorem do naśladowania.

Na nowej ideologii kulturowej oparty jest rozwijający się w tym czasie ruch społeczny, całkowicie kierowany przez ówczesną inteligencję (chłopi nie mają tu swego udziału — mówi się o nich, ale bez nich). Na dawniejsze koncepcje równości społecznej wszystkich stanów nakłada się coraz to silniejsze przeświadczenie, że wyzwolenie polityczne Polski możliwe jest tylko przy współudziale warstwy chłopskiej. Pierwszym tego przykładem była armia kościuszkowska. Upadek powstania listopadowego utwierdza jeszcze ideologów ruchów wolnościowych, że bez powstania całego narodu nie ma co marzyć o powodzeniu walki zbrojnej z zaborcami. Należy więc nie tylko czerpać z kultury naszego ludu, ale iść między lud i uświadomić go o jego własnej wartości i przynależności do narodu polskiego. Ówczesni ideolodzy-agitatorzy nowego ruchu przywdziewają strój chłopski, by zyskać zaufanie wsi, a równocześnie zmanifestować swe demokratyczne poglądy.

Jakkolwiek wspomniane tu koncepcje nie mają bezpośredniego wpływu na rozwój popularności stroju ludowego Krakowiaków, są jednak doskonałym przygotowaniem psychologicznym warstw elitarnych do przyjęcia wartości kultury chłopskiej, a tym samym stroju chłopskiego.

Powróćmy jednak do samego stroju krakowskiego. Jego popularność, datująca się jeszcze z końca XVIII w., zyskuje dalsze poparcie w wypadkach politycznych XIX w. W 1815 r. powstaje Rzeczpospolita Krakowska, jako jedyny po rozbiorach skrawek wolnej polskiej ziemi. W ciągu 33 lat swego istnienia małeńka Rzeczpospolita staje się nie tylko ośrodkiem polskiej kultury

(dzięki działającej tu Wszechnicy Jagiellońskiej — Akademii Krakowskiej, jak ją wtedy nazywano), ale udziela schronienia licznym działaczom politycznym z innych dzielnic. Zwraca to ponownie oczy całego kraju na dawną stolicę Piastów i Jagiellonów, na samo miasto i otaczający go region.

Lud podkrakowski, w którym od powstania kościuszkowskiego dopatrywano się szczególnej dzielności i patriotyzmu, nie zawiódł nadziei w okresie najcięższej próby — nie uczestniczył w rzezi galicyjskiej w 1846 r. Przeciwnie, uświadomienie narodu musiało tu być istotnie większe niż w innych dzielnicach kraju, gdyż kosynierzy krakowscy ponownie wystąpili zbrojnie w obronie polskiej sprawy w okresie Wiosny Ludów. Przyczyniło się to jeszcze do utrwalenia popularności ludu krakowskiego w całej Polsce.

Półowa XIX w. to okres nasilenia mody na „krakowiaków” i strój krakowski. Pojawia się zwyczaj przebierania służby dworskiej, szczególnie stangretów w ubiór krakowski, który tym samym staje się rodzajem liberii¹⁶. Poza ogólną modą na wszystko co krakowskie, gra w tym wypadku rolę zapewne barwność i junacki wygląd takiego stroju, zwłaszcza barwnej kierezji (il. 6), czapki z pawimi piórami i pasa z brzękadłami. Widowskowy charakter mają też wprowadzone w 2. poł. XIX w. banderie krakowskie — oddziały odświętne ubranych Krakowiaków na koniach (il. 8). Pojawiają się one przy okazji uroczystości związanych z przybyciem wybitnych osobistości politycznych i kościelnych, a także przy uroczystościach weselnych, zrazu w samym Krakowie, później i poza jego granicami. Banderie w strojach krakowskich występowały nawet na niektórych weselach żydowskich (il. 7)¹⁷.

Modę na ludowy strój krakowski zapropagowała na przełomie XIX i XX w. Młoda Polska. Doszły do głosu zarówno czyn-

niki patriotyczne, społeczne (przybierające czasem groteskowe formy chłopomaństwa), jak również — w tym wypadku chyba przede wszystkim — walory artystyczne kultury podkrakowskiej na tle szarzyny ówczesnej mody elitarniej. Fascynacja barwną wsią podkrakowską znalazła swój artystyczny wyraz w malarstwie młodopolskim, w ówczesnej literaturze (Sewer) i teatrze, z *Weselem* Wyspiańskiego na czele. Sprawy te są już nam historycznie bliższe i powszechnie znane, nie będziemy więc poświęcać im tu więcej miejsca.

Przegląd różnych faz mody na strój krakowski należałoby zakończyć jego najnowszymi dziejami. Jeszcze w okresie międzywojennym była to moda nader żywotna; strój krakowski nadal pełnił rolę stroju narodowego. Starsze pokolenie pamięta jeszcze rewie wojskowe okresu międzywojennego z okazji świąt narodowych, kiedy to często występował oddział krakusów na koniach. Banderie krakowskie można było oglądać aż do II wojny światowej. W szkołach uczono się tańczyć krakowiaka, a w czasie procesji religijnych dziewczynki przebrane w stroje krakowskie sypały kwiaty. Po krakowsku ubierano nieraz dzieci z okazji świąt narodowych i religijnych. W słynnych Sukiennicach krakowskich szereg kramów specjalizowało się w sprzedaży dziecięcych ubiorów krakowskich — tradycja ta żyła jeszcze przez pierwsze dwudziestolecie po II wojnie. Krakowiacy i Krakowianki byli nieodłączną dekoracją dożynek państwowych i świąt (il. 9). Dzieci w strojach krakowskich witaly i żegnały kwiatami osobistości, świata politycznego tak polskie, jak i cudzoziemców. Wreszcie, o czym też już wiele pisano, strój krakowski pełnił rolę narodowego stroju polskiego wśród Polonii, bez względu na to, skąd pochodzili ludzie, którzy go przywdziewali, by w ten sposób zmanifestować odrębność od otaczającego, obcego narodowo społeczeństwa, a równocześnie przynależność do narodu polskiego (il. 10)¹⁸. Funkcję tę pełni tam nadal, choć o ile wiem, stał się już tylko ubiorem dzieci polonijnych.

Staraliśmy się poddać analizie niektóre wyselekcjonowane czynniki, jakie wpłynęły na rozwinięcie się mody na strój krakowski. Podział to na pewno w dużej mierze sztuczny, gdyż w kulturze polskiej XIX w. trudno odróżnić ideologię społeczną od narodowo-wyzwoleńczej. Każda nowo rodząca się idea literacka, naukowa, społeczna przesiąknięta była w tym czasie narodową ideą wolnościową i jej miała służyć. Dlatego też wśród czynników, jakie wpłynęły na upowszechnienie się stroju krakowskiego jako stroju narodowego, na pierwszym miejscu skłonna jestem stawiać czynniki patriotyczne, wywodzące się od powstania kościuszkowskiego, a za dzień, w którym zrodziła się chwala stroju krakowskiego, uważam dzień bitwy pod Raclawicami. Nie można pominąć całego szeregu przyczyn, które podbudowały i później utrwaliły pozycję tego stroju (idee prasłowiańskości kultury ludowej, idee demokratyczne itd.), ale byłyby to czynniki, które podbudowałyby każdy inny strój chłopski. Wyjątek stanowi jedynie owa nie wyjaśniona bliżej XVIII-wieczna moda „krakowska”, jaka poprzedziła wystąpienie kosynierów Kościuszki. Być może, to ona właśnie stworzyła podatny grunt, na którym tak łatwo przyjął się i utrwalił wzór Krakusa z pól raclawickich.

Jakież różny wyraz przybierała moda na strój krakowski! XVIII-wieczna suknia wyrażała powrót do natury, do prostoty stroju. Strój krakowski stał się tradycyjnym przebraniem karnawałowym (kuligowym) szlachty. Później zrobiono z niego liberię stangretów, a równocześnie był wyrazem walki o wolność i jako taki mundurem wojskowym. Był manifestacją uczuć patriotycznych a zarazem orientacji demokratycznej i zbliżenia do ludu, był także widowym znakiem szacunku dla kultury ludowej jako kontynuacji rodzimej kultury słowiańskiej. Oceniono też jego malowniczość i piękno. Może właśnie dlatego, że wyrażał tak wiele idei, że każdy mógł w nim znaleźć symbol swych uczuć politycznych, społecznych, estetycznych — stał się strojem narodowym, wspólnym dobrem wszystkich Polaków.

II. 8. Banderia krakowska z lat trzydziestych naszego stulecia.





9

Należałoby jeszcze na zakończenie postawić pytanie — dlaczego akurat ubiór chłopski a nie szlachecki zyskał w XIX w. rangę stroju ogólnonarodowego? Przyczyn mogło być wiele, wskażę tu jednak te tylko, które wydają mi się szczególnie istotne. Przede wszystkim tradycyjny strój szlachecki (czy szlachecko-mieszczański, tzw. strój polski) zagał znacznie wcześniej niż chłopski. Już z końcem XVIII w. obserwujemy jego gwałtowny regres. Ale nie to było najważniejsze. Poważną rolę mogło tu odegrać skompromitowanie się tradycyjnej „szlachetczyzny”, która doprowadziła do upadku niepodległości. Odnowy politycznej i moralnej narodu trudno było szukać w tym, co łączyło się z niechwalebą niedawną przeszłością. Wiele nadziei pokładano w ludzie (często bezkrytycznie idealizowanym), w nim widziano przyszłość narodową. Jedną z przyczyn, dla których strój chłopski, a nie szlachecki, stał się reprezentatywny, widzę także w zakorzenionym głęboko w społeczeństwie polskim do II wojny światowej przekonaniu o wyższości społecznej i towarzyskiej warstwy szla-

checkiej, żywym nadal, mimo odwrotu od starszlacheckich ideałów. Strój szlachecki (wydobywany już tylko jako rekwizyt historyczny na uroczystości rodzinne w sferach arystokratycznych rządzonych drobno-szlacheckich) był cechą wyróżniającą warstwę uważaną wciąż jeszcze za przodującą i przebranie się weń zwykłego mieszczaństwa, a tym bardziej chłopstwa, nawet w najlepszym patriotycznych intencjach, uważane byłoby za nietakt, „stroje nie się w cudze pióra”. Natomiast w wypadku, kiedy szlachcisk czy mieszczański przywdziewał na siebie strój chłopski lub jego elementy, manifestował nie tylko patriotyzm i demokratyczną orientację: samym tym faktem robił niejako zaszczyt warstwie chłopskiej. Śmiało wyrazić tu przypuszczenie, że ta sama cyganeria młodopolska, wywodząca się przecież w większości ze sfer szlacheckich, która tak chętnie stroiła się w sukmany, patrzyłaby bez entuzjazmu, gdyby Kuba z *Wesela* czy nawet pełen godności Czepiec ubrali się w dowód zbratania się wszystkich stanów — w kontusz szlacheckie.

PRZYPISY

* Uwagi na marginesie referatów wygłoszonych na Ogólnopolskim Seminarium Poświęconym Strojowi Ludowemu, Kraków, listopad 1974 r.

¹ Jan St. Bystron, *Kultura ludowa*, „Biblioteka Kultury”, t. 1, wyd. Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa 1947. O interesującym nas zagadnieniu na stronach: 376—389.

² Tadeusz Seweryn, *Strój Krakowiaków wschodnich*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, cz. V, z. 9, Wrocław 1960 oraz tegoż autora, *Historyczne rodowody niektórych polskich strojów ludowych*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. V, Kraków 1974.

³ Na tym miejscu pragnę podziękować dr Januszowi Kamockiemu za udostępnienie mi maszynopisu swej nie publikowanej pracy: *Wpływy polityczne na strój ludowy Małopolski południowej w dobie porzobiorowej. 1772—1918*, a szczególnie rozdziału V: *Ekspansja ubioru krakowskiego. Wytworzenie się mody na strój krakowski*. Jestem Mu również wdzięczna za cenne uwagi, jakich nie szczędził po przeczytaniu pierwszej redakcji niniejszego przyczynku. Dziękuję również za uwagi paniom prof. dr Irenie Turnau i mgr Krystynie Hermanowicz-Nowakowej.

---KRAKOWIACY NA ZIEMI WASZYNGTONA

Grupa polskich tancerzek i tancerzy w strojach krakowskich na festiwalu tanecznym, urządzonym na Manhattan w Nowym Jorku, w Nowym Jorku. W festiwalu tym wzięło udział 250 tancerzy i tancerzek, reprezentujących 50 środowisk. Publikacja w magazynie "Life" z entuzjazmem popularyzowała polską kulturę.



10



11

Il. 9. Święto Młodej Wsi w Krakowie, 1935 r. Il. 10. Grupa w strojach krakowskich na festiwalu tańca w Nowym Jorku, 1935 r.
Il. 11. Tańce ludowe w strojach krakowskich, lata trzydzieste.

⁴ Łukasz Gołębiowski, *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnych sposobem dykcjonarzu ułożone i opisane przez ...*, Warszawa 1830, s. 64.

⁵ Gołębiowski, *Ubiory w Polsce ...*, s. 179. Prawie dosłownie wiadomość tę powtarza Zygmunt Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1972, t. III, s. 94, a za nim współcześni historycy ubiorów.

⁶ Seweryn pisze w cyt. pracy *Strój Krakowiaków wschodnich*: „Tancerki — jak dokumentuje to gwasz Antoniego Zaleskiego, zrezygnowały z obowiązkowych na wsi zapasek, przyjąwszy krótkie do kolan spódniczki krynolinowo wydate i zdobne wokół aż w cztery szerokie szlaki falbanek z naszytą u nasady wstążką kolorową lub błyszczącą lamą. Reszty stroju dopełniały nauszniec z kwiatów, kaftan kołowy, białe pończoszki i płytkie pantofelki.

Strój zaś partnera tak modnie odzianej tancerki składał się z rogatywki zdobnej w pióra pawie, z białych lub żółtych spodni wpuszczonych w miękkie cholewy butów oraz z granatowego kaftana, do którego dodawano trójkątną sukę, suto ornamentowaną naszytami ze srebrnych galoników i błyszczących szelągów” (s. 25).

⁷ Nie jest wykluczone, że do przebrania baletu królewskiego w stroje krakowskie przyczynił się incydent opisany przez Gołębiowskiego. Pisze on, nie podając niestety daty, że „gdy Stanisław August był w Krakowskim na balu, tańczono krakowiaka w ubiorach ludu”. Rzecz cała zakończyła się romantycznie, gdyż król oczarowany pięknem i barwnością tańca ulałwil jednemu z tancerzy mariaż z ukochaną, na który dotąd rodzice panny nie dawali przyzwolenia. Łukasz Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1831, s. 321—322.

⁸ Porównaj przypis 7.

⁹ Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, „Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 88, Wrocław 1950, s. 549—550.

¹⁰ Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. III, s. 118.

¹¹ Kazimierz Girtler, *Opowiadania*, t. I: *Pamiętniki z lat 1803—1831*, t. II: *Pamiętniki z lat 1832—1857*, Kraków 1971. Przedmowa i wybór tekstu Zbigniew Jabłoński. Opracowanie tekstu i przypisy Zb. Jabłoński i Jan Staszek.

Ze względu na wyjątkową wartość tego źródła tak dla obyczajowości ówczesnej, jak i dla historii stroju krakowskiego oraz, że źródło to jest mało znane i wykorzystywane, uważam za celowe przytoczenie tu opisów, na jakie się powołuję: „Znany to wszystkim kuligowy obyczaj, że niby to przedstawia wesele krakowiaków. Odwieczna sielanka, którą szlachta odgrywać lubiła... Była w tym kuligu panną młodą panna Tekla Kobylńska, a narzeczonym Ignacy Odrzywolski, moja żona starościna, pani Piotrowa młynarka, a druhen i družbów, i gawiedzi, par ze dwadzieścia... W kuligu nie szło o komedie, o naśladowanie wieśniactwa, bo to zbliżałoby go do karczemnej ochoły, na całej przecież zabawie musiały być cechy wieśniacze, bez których kulig traciłby swój charakter. Scena zasadzała się na tym, że niby to państwo, dziedzice, podejmują swą hojnością wesele poddanych, poza tym nie szła dalej żadna intryga... Co do strojów, te w ostatnich czasach posunęły się — jako i wszystko — do zbytku. Ubranie męskie było następne: koszulka ma się rozumieć delikatna, wełnowa, majtki szerokie do butów, żółte, nankinowe, naśladowujące skórzaki; buty z cholewami niezbyt wysokimi, u tych obcasy obite blachą białą, brzęczącą, gdy w tańcu nogą o nogę bito holubce, zwłaszcza w mazurze. Od pasa spadała na majtki niby to koszulka, właściwie fartuszek, mocno sfaldowany, oszyty blaszkami świecącymi i koronkami. Opasywano się na to pasem z białego rzemienia, tak zwanym kowanym, bo często nabity był mosiężnymi ćwieczkami i kółkami mosiężnymi, u tego bywał i nożyk, i krzesiwko. Z całego też ubrania wojskiego ten jeden rodzaj pasa przechował się w pierwotnej formie, gdy go za mego dzieciństwa pamiętam. Na koszulę wdziewano kaftan, czyli kamizelę ciemno szafirowego koloru, z cienkiego sukna, z guziczkami, pętlczkami, hafteczkami, jedwabiem karmazynowym szytą, a za wierzchnią suknię sukmanę, jeśli była biała, a jak granatowa to już zwala się karazją. Rogi u niej rzęsiście blaszkami złotymi i srebrnymi, i jedwabiem karmazynowym były w desenie rozmaite wyszywane,

a zaś kołnierzyk u niej, na plecy spadający, na dnie czerwonym był w wzorzysto naszyty różnymi świecidlami, blaszkami folgami itp. ...Pod szyją świeciła spinka, a bywała nie za droga. Czapka czerwona z czarnym barankiem, u niej róż świecące kwiatki i koniecznie pawie pióra... Białe suknie były używane na kulig przez poważne figury, niby to star soltysa, młynarza, który też w kapocie mieszczerskiej by Organista, podobnie bakałarz, miał na sobie żupan kwiec opasany czerwonym wełnianym pasem, a żydek pachy czy propinator, tylko miasto czosnku i cebuli pachniał Joe -Clubem lub Ess-Bouquetem.

Co kobiety, te miały pole do wyboru kolorów według własnej woli, co im było do twarzy. Organisteina, starość soltyska, młynarka — matrony poważniejsze miawały ubra Moja żona... miała spódnicę karmazynową adamaszkę galonami u dołu obszywaną, czarny aksamitny gorsecik, szarowane wąskimi koronkowymi galonkami, na wierzach suknie kobieca, czyli kubrak granatowy sukieny, suto bramowej sięgający wyżej kolan, futerkiem białym podszyty. Fartuszel ten był cackiem wytworu. Na głowie chustka biała, po wiej wiązana, bardzo strojna. Korale ogromne, kolezki duże, wres chustka kolorowa do nakrycia kibici po zdjęciu kubraka. Do u rania jej, a szczególnie ułożenia chustki na głowie, podług najpierwszej mody krakowskiej, przychodziła młynarka ku sławska, Błażejowa Kulkowa, jako mistrzyni. Koszyce na r z owocami, ciastkami, dopełniał całości...” Girtler, *Opowiadania* t. II, s. 142—145.

Przy okazji nadmienić należy, że u tegoż Girtlera ma szczegółowy opis autentycznego chłopskiego podkrakowskiego ubioru z r. 1827, gdzie mówi np. o futrzanych spodniach haf wanych w kwiaty, o fartuszkach noszonych przez mężczyzn i

¹² W powstaniu listopadowym obywateli Krakowa i z miastwo okręgu Wolnego Miasta wystawili oddział krakuski który ruszył do Królestwa na pomoc powstańcom. Kazimierz Girtler tak opisuje krakusa, którego wyekwipował i wys do powstania jako swego zastępcę: „Ubiór, koszule, spodni płócienne, rajtuzy szaraczkowe skórą podszyte, butów dwie pary sukmana biała, druga na wierzach bura, szkalmierska. Czapka krakowska czerwona z czarnym barankiem, pas skórzany. Tak wyglądał krakus drugiego pólku.” Girtler, *Opowiadania* t. I, s. 448.

¹³ Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. III, s. 94—95.

¹⁴ Zagadnienie wpływu ubioru krakowskiego na munduwo wojskowy omawia szczegółowo w zamieszczonym dalej artykule Janusz Kamocki, dlatego nie będę się nim tu szerzej zajmował. Pragnę tylko podkreślić, że przyjęcie tego stroju jako mundu stało się jednym z głównych czynników uznania go późni za strój narodowy.

¹⁵ Chodzi o Zoriana Dolegę Chodakowskiego i jego pracę *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* i Kazimierza Brudzińskiego studium *O klasyczności i romantyczności*. Czerp tu z pracy J. St. Bystronia, *Kultura ludowa*, który obszernie omawia tę sprawę na s. 376—386.

¹⁶ Bystron, *Kultura ludowa*, s. 388; Seweryn, *Strój Krakowiaków wschodnich*, s. 31—32.

¹⁷ W latach trzydziestych odbył się w Krakowie ślub córki jednego z wybitnych fizyków, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Orszakowi weselnemu towarzyszyła do kościoła banderia krakowiaków. Na dowód rozpowszechnienia się tego zwyczaju cytuję się ślub córki cadyka z Bobowej, gdzie również wystąpił banderia krakowska złożona z miejscowych żydów przebranych w stroje krakowskie. Bogata dokumentacja fotograficzna tej uroczystości znajduje się w archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

¹⁸ Bystron, op. cit., s. 401 pisze: „Gdy słyszymy o jakimś balu kolonii polskiej gdzieś za granicą, to zazwyczaj dowiadujemy się o tancerzach w strojach ludowych, których przyjmowano z aplauzem; otóż stroje te prawie zawsze są, czy też raczej mają być krakowskie. W takich też strojach występują grupy emigrantów na uroczystościach narodowych; włościanie z Pomorza czy spod Wilna, którzy nigdy Krakowa nie widzieli, robotnicy z Łodzi czy Warszawy demonstrują swą polskość, wkładając strój krakowski; po krakowsku są też przybrane dzieci emigrantów, które często nie umieją już poprawnie mówić po polsku”.